

Sygn. akt I AGa 111/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 czerwca 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Bożena Wiklak

Sędziowie: SSA Jacek Pasikowski (spr.)

SO (del.) Jarosław Pawlak

Protokolant: staż. Dominika Gębka

po rozpoznaniu w dniu 2 czerwca 2020 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa (...)Funduszu (...)w K.

przeciwko H. M.

roszczenia o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 6 lutego 2019 r. sygn. akt X GC 254/18

1. oddala apelację;

2. zasądza od (...)Funduszu (...)w K. na rzecz H. M. kwotę 4.050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt AGa 111/19

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 6 lutego 2019 roku wydanym sprawie z powództwa (...)Funduszu (...)w K. przeciwko H. M. o zapłatę kwoty 98.173,79 zł, Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił powództwo oraz zasądził od strony powodowej na rzecz pozwanego kwotę 7.217 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Podstawę rozstrzygnięcia Sądu I instancji stanowiły ustalenia faktyczne z których wynika, że w dniu 21 sierpnia 2008 roku pozwany H. M. zawarł umowę kredytu gotówkowego z (...) Bankiem (...) Spółką Akcyjną w W.. W umowie tej Bank udzielił pozwanemu kredytu gotówkowego (...) na cele konsumpcyjne w kwocie 120.000 zł. Przedmiotowy kredyt był oprocentowany według zmiennej stopy procentowej w stosunku rocznym, której wysokość była ustalana jako suma stawki referencyjnej i marży kredytodawcy. Sposób ustalenia wysokości oprocentowania został wskazany w § 5 umowy, a w jej § 12 zostało określone oprocentowanie w przypadku opóźnienia w spłacie kredytu. Kredyt miał być spłacony w 96 ratach miesięcznych. Bank uprawniony był do wypowiedzenia umowy między innymi w przypadku wystąpienia zaległości w spłacie dwóch pełnych rat kredytu, za co najmniej dwa okresy płatności. W takiej sytuacji wypowiedzenie umowy miało być poprzedzone wezwaniem do zapłaty zaległych należności. Termin wypowiedzenia

został określony na 30 dni. Po upływie okresu wypowiedzenia całe zadłużenie z tytułu udzielonego kredytu wraz z odsetkami i należnymi opłatami miało stać się zadłużeniem przeterminowanym i wymagalnym.

Bank pismem z dnia 21 sierpnia 2012 roku wypowiedział pozwanemu opisaną wyżej umowę kredytu w związku z brakiem spłaty rat i wezwał jednocześnie H. M. do spłaty całości należności z tytułu wykorzystanego kredytu w terminie 30 dni. Na dzień wypowiedzenia umowy należność z tytułu kredytu wynosiła łącznie 75.520,59 zł. Pismo zostało doręczone pozwanemu w dniu 30 sierpnia 2012 roku.

Z kolei w dniu 6 grudnia 2012 roku (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wystawiła na podstawie ksiąg banku bankowy tytuł egzekucyjny nr (...), w którym stwierdzono istnienie wymagalnego zobowiązania H. M. z tytułu umowy kredytu z dnia 21 sierpnia 2008 roku. Na wymagalne zadłużenie złożyły się następujące należności:

- kwota 74.329,35 zł tytułem należności głównej,

- kwota 5.101,2299 zł tytułem odsetek naliczonych do dnia 5 grudnia 2012 roku.

Dalsze odsetki naliczane były od kwoty 74.329,35 zł od dnia 6 grudnia 2012 roku według zmiennej stopy procentowej wynikającej z uchwały zarządu (...) S.A. właściwej dla kredytów przeterminowanych i kredytów postawionych po upływie wypowiedzenia w stan natychmiastowej wykonalności, udzielonych na cele konsumpcyjne i stanowiącej każdorazowo czterokrotność stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego.

W dniu 15 stycznia 2013 roku Bank (...) wystąpił do Sądu Rejonowego w Mławie z wnioskiem o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu nr (...). Postanowieniem z dnia 30 stycznia 2013 roku Sąd Rejonowy w Mławie, IX Zamiejscowy Wydział Cywilny w D. nadał powyższemu bankowemu tytułowi egzekucyjnemu klauzulę wykonalności z zastrzeżeniem prowadzenia egzekucji do kwoty 180.000 zł. Ponadto Sąd zasądził od pozwanego na rzecz wierzyciela kwotę 114,53 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

W dniu 4 lipca 2013 roku pomiędzy Bankiem (...), a pozwanym została zawarta ugoda dotycząca wierzytelności z tytułu powyższej umowy kredytu. Przedmiotem ugody było określenie nowych warunków spłaty zadłużenia z tytułu umowy o kredyt gotówkowy. Na dzień 4 lipca 2013 roku Bankowi przysługiwała wobec pozwanego wierzytelność z tytułu kapitału w kwocie 74.329,35 zł, odsetki w kwocie 13.625,69 zł oraz koszty w kwocie 242,70 zł. Strony ugody ustaliły, że spłata zadłużenia wraz z odsetkami nastąpi w ratach miesięcznych w okresie od lipca 2013 roku do września 2019 roku, przy czym termin płatności pierwszej raty upływał w dniu 17 lipca 2013 roku. Bank został uprawniony do wypowiedzenia warunków spłaty w przypadku niedotrzymania przez pozwanego zobowiązań określonych w ugodzie.

Pozwany nie wywiązywał się z warunków ugody, została ona przez Bank wypowiedziana, a w stosunku do pozwanego prowadzone było postępowanie egzekucyjne.

W dniu 6 września 2013 roku pozwany zwrócił się do Centrum (...) S.A. w W. z prośbą o zmniejszenie obciążeń.

Pismem z dnia 26 sierpnia 2014 roku, doręczonym (...) S.A. w dniu 1 września 2014 roku pozwany zwrócił się o udzielenie pomocy dla jego gospodarstwa rolnego. Pozwany poprosił o umorzenie postępowania komorniczego, całkowite zawieszenie spłat kredytu na okres jednego roku, wydłużenie kredytu na okres do 30 lat, umorzenie części kredytu.

W odpowiedzi na powyższe pismo (...) Banku (...) S.A. zaproponował nowe warunki ugód do pięciu kontraktów kredytowych.

W dniu 9 kwietnia 2015 roku pomiędzy (...) Bankiem (...) Spółką Akcyjną w W., a (...) (...)Funduszem (...)w W. została zawarta umowa sprzedaży wierzytelności. Przedmiotem umowy była między innymi wierzytelność wobec H. M. z tytułu kredytu gotówkowego, w łącznej wysokości na dzień 15 kwietnia 2015 roku 90.631,60 zł, a w tym kapitał – 66.343 zł, odsetki – 24.258,60 zł, koszty 30 zł.

Powód powiadomił pozwanego o przelewie wierzytelności z tytułu umowy kredytu pismem z dnia 19 maja 2015 roku. Tego samego dnia powód wystosował do pozwanego wezwanie do zapłaty kwoty 91.125,99 zł.

W dniu 15 grudnia 2017 roku, pomiędzy powodem, a (...) Spółką Akcyjną we W. została zawarta umowa przelewu wierzytelności, której przedmiotem była między innymi wierzytelność wobec H. M. objęta sporem w niniejszej sprawie. Nabywca wierzytelności zobowiązał się do złożenia wniosku o wstąpienie do postępowań sądowych w miejsce procesowe zbywcy albo pierwotnego wierzyciela, na co zbywca (powód w niniejszej sprawie) wyraził zgodę.

Z kolei w dniu 11 stycznia 2018 roku, pomiędzy (...) Spółką Akcyjną we W., jako zbywcą, a L. (...) Funduszem (...) w K., jako nabywcą, została zawarta umowa przelewu wierzytelności, której przedmiotem była między innymi wierzytelność wobec H. M. objęta sporem w niniejszej sprawie. Strony umowy cesji postanowiły, że nabywca wierzytelności może złożyć wniosek o wstąpienie do toczących się postępowań sądowych w miejsce procesowe zbywcy albo pierwotnego wierzyciela, na co zbywca wyraził zgodę. Zbywca wierzytelności oświadczył, że nie będzie podejmował żadnych czynności w danym postępowaniu.

W ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał powództwo za niezasadne i wskazał, że podstawę faktyczną żądania stanowi umowa cesji wierzytelności oraz umowy kredytu. Legitymacja procesowa pierwotnego powoda wynika ze wstąpienia powoda w miejsce poprzedniego wierzyciela – Banku udzielającego pozwanemu kredytu, którego to kredytu pozwany nie spłacił w całości. Ważność i skuteczność przelewu nie była przedmiotem sporu. Powód wykazał istnienie legitymacji procesowej czynnej dokumentami prywatnymi w postaci umowy cesji wierzytelności wraz z załącznikiem w postaci wykazu wierzytelności, jak i pełnomocnictwami wykazującymi umocowanie osób, które podpisały umowę w imieniu zbywcy i nabywcy wierzytelności. Tym samym powodowi przysługiwało w dacie wniesienia pozwu roszczenie o zwrot kapitału oraz o odsetki i koszty.

Sąd I instancji zauważył jednak, że w toku procesu na skutek kolejnych umów cesji, nastąpiła zmiana po stronie powodowej. I tak pierwotny powód (...) (...) Fundusz (...) w W. zbył wierzytelność objętą pozwem na rzecz (...) Spółki Akcyjnej we W. i jednocześnie w treści umowy przelewu wyraził zgodę na wstąpienie nabywcy wierzytelności w miejsce powoda do toczącego się procesu. Z kolei (...) Spółka Akcyjna we W. dokonała przelewu tej samej wierzytelności na rzecz (...) Funduszu (...) w K., również wyrażając na wstąpienie nabywcy wierzytelności do toczącego się procesu w niniejszej sprawie. Zgoda strony pozwanej na wstąpienie nabywcy wierzytelności w miejsce powoda została wyrażona w sposób dorozumiany. W ocenie Sądu (...) Fundusz (...) w K. skutecznie wstąpił do procesu w miejsce powoda (...) (...) Funduszu (...) w W.. Następcy pierwotnego powoda przysługują zatem legitymacji procesowa czynna do dochodzenia roszczeń wobec pozwanego z umowy kredytu z dnia 21 sierpnia 2008 roku.

Pozwany nie zakwestionował ważności i skuteczności żadnej z umów przelewu wierzytelności, przyznał również fakt zawarcia umowy kredytu i niewywiązywania się z obowiązków nałożonych umową. Zakwestionował jednak wysokość dochodzonego roszczenia, jak również podniósł zarzut przedawnienia roszczenia.

W kontekście zasadności zarzutu przedawnienia Sąd Okręgowy przywołał treść przepisów art. 118 k.c. i 120 k.c., uznając, że wymagalność roszczenia z tytułu umowy kredytu powstała z chwilą wypowiedzenia umowy, co nastąpiło pismem z dnia 21 sierpnia 2012 roku, doręczonym pozwanemu w dniu 30 sierpnia 2012 roku. Przy zastosowaniu 30 – dniowego okresu wypowiedzenia, wymagalność roszczenia z umowy kredytu nastąpiła 30 września 2012 roku. Trzyletni okres przedawnienia upłynąłby więc w dniu 30 września 2015 roku. Bieg przedawnienia został kilkakrotnie przerwany. Niewątpliwie zdarzeniem przerywającym bieg terminu przedawnienia jest wystąpienie z wnioskiem o nadanie klauzuli wykonalności tytułowi egzekucyjnemu. W rozpoznawanej sprawie tytułem egzekucyjnym był bankowy tytuł egzekucyjny, a skoro tak, to zdaniem Sądu a quo strona powodowa, jako nabywca wierzytelności od Banku wystawiającego bankowy tytuł egzekucyjny nie może korzystać z przywilejów przewidzianych wyłącznie dla banków. W tym wypadku wniosek o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu nie przerywa biegu przedawnienia roszczenia objętego tym tytułem wobec cesjonariusza niebędącego bankiem (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 21 grudnia 2017 roku, III CZP 84/17). Nabywca wierzytelności niebędący bankiem nie może powoływać się także na przerwę biegu przedawnienia spowodowaną wszczęciem postępowania

egzekucyjnego na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego zaopatrzonego w klauzulę wykonalności. Przerwanie biegu przedawnienia na skutek wszczęcia postępowania egzekucyjnego na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego zaopatrzonego w klauzulę wykonalności jest związane tylko z podmiotami uczestniczącymi w tym postępowaniu i na podstawie tego tytułu, w granicach ukształtowanych klauzulą wykonalności (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 lipca 2017 roku, I CSK 6/17). W ocenie Sądu, ani wnioski z dnia 15 stycznia 2015 roku o nadanie klauzuli wykonalności rozpoznawany przez Sąd Rejonowy w Mławie w sprawie IX Co 200/13, ani postępowanie egzekucyjne prowadzone na podstawie uzyskanego w ten sposób przez Bank tytułu wykonawczego nie przerwało biegu przedawnienia wobec pierwotnego powoda, jak i wobec powoda, który wstąpił w jego miejsce w toku procesu. Niemniej jednak bieg terminu przedawnienia został przerwany na skutek zawarcia ugody w dniu 4 lipca 2013 roku pomiędzy Bankiem, a pozwanym. Zawarcie ugody i rozłożenie zadłużenia na raty stanowi uznanie roszczenia w rozumieniu art. 123 § 1 pkt. 2 k.c. W treści ugody zawarte jest wyraźne oświadczenie pozwanego o uznaniu roszczenia w konkretnej wysokości z tytułu przedmiotowej umowy o kredyt, jednakże termin przedawnienia upłynął w dniu 4 lipca 2016 roku, a więc przed datą wniesienia pozwu.

Zdaniem Sądu, gdyby bowiem przyjąć, że dla kolejnego rozpoczęcia biegu przedawnienia konieczne było wypowiedzenie przez bank ugody, to powód wbrew obowiązкови nie złożył dowodu wypowiedzenia ugody. Niespornym jest jednak, że pozwany nie dochował warunków spłaty i bank wypowiedział ugody oraz wszczął postępowanie egzekucyjne. W ocenie Sądu, przyjąć należało, że wymagalność roszczenia po zawarciu ugody powstała w dacie, upływu okresu wypowiedzenia umowy, przy najwcześniejszym możliwym terminie wypowiedzieć umowę, czyli po terminie płatności pierwszej raty, co miało nastąpić 17 lipca 2013 roku. Przy zachowaniu 30 – dniowego terminu wypowiedzenia ugody, wymagalność roszczenia powstałaby 18 sierpnia 2013 roku, a przedawnienie zakończyłoby bieg 18 sierpnia 2016 roku. Na uwagę zasługuje, że już we wrześniu 2013 roku przeciwko pozwanemu toczyło się postępowanie egzekucyjne, co wynika z treści pisma pozwanego z dnia 6 września 2013 roku (k. 96). Brak przedstawienia przez stronę powodową dowodu w postaci dokumentu wypowiedzenia ugody Sąd potraktował zgodnie z art. 233 § 2 k.p.c., jako przyznanie, że wypowiedzenie ugody nastąpiło jeszcze w 2013 roku. Bowiem to na powodzie spoczywał ciężar wykazania przerwania biegu przedawnienia, a także że bieg przedawnienia rozpoczął się w innej dacie niż data zawarcia ugody.

Nie sposób przyjąć, aby pisma pozwanego datowane na dzień 6 września 2013 roku i 26 sierpnia 2014 roku przerwały bieg przedawnienia roszczeń z umowy o kredyt z dnia 21 sierpnia 2008 roku. Treść tychże pism nie odnosi się do konkretnej umowy, a z pisma Banku wynika, że strony łączyło kilka umów kredytu. Nie sposób również ustalić, której z nich dotyczą prośby pozwanego zawarte w pismach. Treść pism nie sugeruje bowiem, aby pisma dotyczyły wszystkich kredytów. W ocenie Sądu Okręgowego pisma pozwanego nie stanowią uznania roszczenia, skoro nie można jednoznacznie określić do jakiego roszczenia się odnoszą.

Podsumowując, Sąd I instancji uznał za zasadny zarzut przedawnienia, przyjmując, że bieg przedawnienia roszczeń z umowy o kredyt z dnia 21 sierpnia 2008 roku upłynął w dniu 4 lipca 2016 roku (ewentualnie w dniu 18 sierpnia 2016 roku), a zatem skoro pozew został wniesiony w dniu 25 października 2016 roku to nastąpiło to po upływie terminu przedawnienia.

Sąd Okręgowy podniósł nadto, że zasadny jest również zarzut braku udowodnienia wysokości dochodzonego roszczenia. Wbrew twierdzeniom strony powodowej dowodem na tę okoliczność nie mogą być dokumenty prywatne w postaci umowy cesji wierzytelności, załącznika do umowy cesji. Skutecznym dowodem na wykazanie wysokości zadłużenia pozwanego z tytułu umowy o kredyt nie jest także bankowy tytuł egzekucyjny. W obecnym stanie prawnym, wobec jednoznacznego brzmienia art. 95 ust. 1a ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe, dokument w postaci wyciągu z ksiąg bankowych w postępowaniu cywilnym nie ma mocy dokumentu urzędowego.

Wysokość zobowiązania pozwanego wynika niewątpliwie z umowy ugody, w której treści pozwany uznał w całości zadłużenie wobec (...) w wysokości: 74.329,35 zł z tytułu kapitału w kwocie, 13.625,69 zł z tytułu odsetek i 242,70 zł z tytułu kosztów. Przy czym był to stan zadłużenia na dzień 4 lipca 2013 roku. Przedmiotem pozwu jest kwota 98.173,79 zł, w tym z tytułu kapitału kwota 66.343 zł. Strona powodowa nie przedstawiła żadnego dowodu wykazującego sposób

wyliczenia dochodzonej należności. W szczególności brak dowodu jakie rozliczenia nastąpiły pomiędzy datą zawarcia umowy, a datą zbycia wierzytelności przez Bank. Wysokość kapitału uległa zmniejszeniu, co świadczy o dokonywaniu przez pozwanego wpłat na poczet zadłużenia. Nie wykazano jednak w jakich wysokościach i terminach wpłaty następowały, ani w jaki sposób zostały rozliczone, co uniemożliwia jakąkolwiek kontrolę prawidłowości wyliczenia zadłużenia przez Bank i przez powoda, w szczególności w zakresie wysokości kapitału i skapitalizowanych odsetek. Tym samym żądanie pozwu co do wysokości nie zostało udowodnione. Nawet zatem przy przyjęciu niezasadności zarzutu przedawnienia powództwo podlegałoby oddaleniu.

O kosztach postępowania Sąd I Instancji orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., obciążając nimi powoda jako stronę przegrywającą spór. Na zasądzone od pozwanego na rzecz powoda koszty procesu w kwocie 7 217 zł złożyły się: koszty zastępstwa procesowego w kwocie 7.200 zł oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł.

Apelację od powyższego wyroku złożyła strona powodowa zaskarżając go w całości i zarzucając naruszenie przepisów:

1. art. 233 § 1 k.p.c. i art. 227 k.p.c. - poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów polegające na:

a) braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego oraz dokonanie jego dowolnej, sprzecznej z zasadami logiki i obiektywizmu oceny, prowadzącej do stwierdzenia iż: dochodzone w sprawie roszczenie jest przedawnione, a także dokonanie tej oceny z pominięciem istotnej części materiału dowodowego, a w szczególności z pominięciem pisma pozwanego z dnia 6 września 2013 roku, który to dokument wskazuje na uznanie długu dochodzonego przez powoda w niniejszej sprawie oraz pisma pozwanego z dnia 26 września 2014 roku, który to dokument wskazuje na uznanie długu dochodzonego przez powoda w niniejszej sprawie;

b) braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego oraz dokonanie jego dowolnej, sprzecznej z zasadami logiki i obiektywizmu oceny, a w szczególności w zakresie rzekomego nieudowodnienia przez stronę powodową wysokości dochodzonego w sprawie zobowiązania, a także dokonanie tej oceny z pominięciem istotnej części materiału dowodowego, a w szczególności z pominięciem treści dokumentu w postaci umowy przelewu wierzytelności z dnia 9 kwietnia 2015 roku, wraz z aneksem nr (...) oraz wyciągiem z załącznika zawierającego wykaz wierzytelności przysługujących w stosunku do pozwanego stanowiący integralną część umowy przelewu wierzytelności, który precyzyjnie wskazuje wysokość wierzytelności zbytej na rzecz strony powodowej, z jej jednoczesnym rozliczeniem na kwotę należności głównej, odsetki umowne i koszty, a także Bankowego Tytułu Egzekucyjnego nr (...) z dnia 6 grudnia 2012 roku, którego fakt wystawienia w określonej przepisami formie potwierdza okoliczność postawienia w stan wymagalności wierzytelności uwidocznionej na tytule, postanowienia Sądu Rejonowego w Mławie IX Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedzibą w D. z dnia 30 stycznia 2013 roku, sygn. akt IX Co 200/13, w przedmiocie nadania bankowemu tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności, którego wydanie potwierdza wymagalność i wysokość roszczenia określonego w bankowym tytule egzekucyjnym;

c) dokonaniu istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy ustaleń, sprzecznych z treścią materiału dowodowego zebranego w sprawie i w konsekwencji przyjęcie przez Sąd, że zgromadzony w aktach sprawy materiał dowodowy pozwala na uznanie, iż wierzytelność względem pozwanego jest przedawniona, podczas gdy powód załączył do akt sprawy i powołał się na szczegółową dokumentację w tym zakresie, wskazującą na bezzasadność podnoszonego zarzutu przedawnienia, co Sąd pominał nie przeprowadzając w sposób właściwy i obiektywny dowodu z przedstawionych przez powoda dokumentów,

d) dokonaniu istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy ustaleń, sprzecznych z treścią materiału dowodowego zebranego w sprawie i w konsekwencji wadliwe przyjęcie przez Sąd, iż bieg terminu nie został przerwany, gdyż nie został przedstawiony dokument w postaci wypowiedzenia umowy ugody, a jednocześnie uznanie, iż umowa ugody została wypowiedziana, co jest nielogiczne i niespójne;

e) dokonaniu istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy ustaleń, sprzecznych z treścią materiału dowodowego zebranego w sprawie i w konsekwencji przyjęcie przez Sąd, że zgromadzony w aktach sprawy materiał dowodowy nie pozwala na ustalenie wysokości dochodzonego w niniejszej sprawie roszczenia, podczas gdy strona powodowa załączyła do akt

sprawy i powołała się na szczegółową dokumentację w tym zakresie, składając jednocześnie wniosek o dopuszczenie dowodu z tych dokumentów, wskazującą na wysokość zadłużenia, co Sąd pominął nie przeprowadzając w sposób właściwy i obiektywny dowodu między innymi z załącznika do umowy przelewu wierzytelności, bankowego tytułu egzekucyjnego wraz z postanowieniem o nadaniu klauzuli wykonalności;

2. art. 316 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i wydanie wyroku przy jednoczesnym zaniechaniu wzięcia za podstawę stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy, w szczególności przy pominięciu wymagalności roszczenia, względnie wymagalności część roszczenia oraz treści materiału dowodowego przedłożonego przez powoda;

3. art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez przyjęcie za udowodnione twierdzeń pozwanego kwestionujących zasadność powództwa, podczas gdy strona powodowa udowodniła fakty prawotwórcze, z których wywodziła określone skutki, tj. istnienie, wysokość i wymagalność wierzytelności i swoją legitymację czynną zgłosiła w tym zakresie odpowiednie wnioski dowodowe i wskazała dokumentację potwierdzającą podnoszone okoliczności, a pozwany poprzestawał wyłącznie na kwestionowaniu wszelkich twierdzeń powoda,

4. art. 117 k.c. w zw. z art. 123 § 1 k.c. i następnie poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i błędne wywiedzenie przez Sąd, że dochodzone w niniejszej sprawie roszczenie uległo przedawnieniu pomimo obiektywnie istniejącego faktu wskazującego na to, iż bieg trzyletniego terminu przedawnienia został skutecznie przerwany czynnościami takimi jak: uznanie długu, a także poprzez wytoczenie powództwa przez obecnego powoda,

5. art. 65 § 1 k.c. w zw. z art. 123 § 1 pkt 2 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i dokonanie błędnej wykładni oświadczeń woli pozwanego złożonych w pismach z dnia 6 września 2013 r. oraz 26 września 2014 r. w przedmiocie uznania zadłużenia wynikającego z umowy kredytowej nr (...), polegającego na przyjęciu, że nie stanowiły one uznania długu, pomimo iż z całości materiału dowodowego wynika, że taka była wola pozwanego,

6. art. 5 k.c. w zw. z art. 354 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie i tym samym usankcjonowanie sytuacji, w której dłużnik, wbrew woli wierzyciela, zostaje zwolniony z obowiązku zaspokojenia zaciągniętego zobowiązania,

7. nierozpoznanie przez Sąd istoty sprawy polegające na zaniechaniu przezeń zbadania roszczenia będącego podstawą powództwa, tj. rezygnacji z analizy żądania pozwu, pominięciu kwestii istnienia i wymagalności przysługującego stronie powodowej roszczenia z jednoczesnym oparciem orzeczenia jedynie na błędnym przyjęciu, iż roszczenie jest przedawnione.

Dodatkowo na podstawie art. 382 k.p.c. strona apelująca wniosła o dopuszczenie i przeprowadzenie przed Sądem II instancji dowodu z (wskazując przy tym, iż zgodnie z art. 381 k.p.c. potrzeba powołania tych dowodów wynika dopiero na etapie postępowania apelacyjnego)

- Oryginał postanowienia o zawieszeniu postępowania na podstawie art. 820 k.p.c. z dnia 23 lipca 2013 roku wydanego przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi J. K. w sprawie o sygn. akt Km 1995/13 prowadzonego na podstawie Bankowego Tytułu Egzekucyjnego z dnia 6 grudnia 2012 roku zaopatrzonego w klauzulę wykonalności z dnia 30 stycznia 2013 roku, na okoliczność, iż w związku z podpisaniem umowy ugody z dnia 4 lipca 2013 roku postępowanie egzekucyjne prowadzone na podstawie (...) z dnia 6 grudnia 2012 roku zostało zawieszono;
- Oryginał harmonogramu spłaty kredytu nr (...) stanowiącego załącznik do umowy ugody z dnia 4 lipca 2013 roku, a także zobrazowanie treści zapisów umowy ugody, na okoliczność zaakceptowania warunków ugody, a także na okoliczność, iż poszczególne raty kredytu są wymagalne i nieprzedawnione,
- oryginał pisma wierzyciela pierwotnego z dnia 11 września 2013 roku, stanowiącego odpowiedź na pismo pozwanego z dnia 6 września 2013 r., na okoliczność, iż pismo pozwanego stanowiło uznanie długu wynikającego z umowy o kredytu o nr (...), czego konsekwencją było przerwanie biegu przedawnienia,

- pisma wierzyciela pierwotnego z dnia 9 września 2014 roku, stanowiącego odpowiedź na pismo pozwanego z dnia 26 sierpnia 2014 roku, na okoliczność, iż pismo pozwanego stanowiło uznanie długu wynikającego z umowy o kredytu o nr (...), czego konsekwencją było przerwanie biegu przedawnienia, a również na okoliczność wypowiedzenia umowy ugody najwcześniej w lipcu 2014 roku.

Wskazując na powyższe zarzuty apelant wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kwoty 98 173,79 zł bez odsetek i kosztami postępowania, w tym kosztami zastępstwa o procesowego, zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych (w tym kosztów zastępstwa procesowego).

Skarżący nadto, z ostrożności procesowej, na wypadek gdyby Sąd II instancji uznał, iż w przedmiotowej sprawie nie doszło do przerwania biegu terminu przedawnienia oraz, że nie została wypowiedziana umowa ugody odnosząca się do umowy kredytu nr (...) w lipcu 2014 r., wnosząc o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda kwoty 58.973,16 zł, stanowiącą sumę wymagalnych, a niespłaconych i nieprzedawnionych rat wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia wymagalności poszczególnej z rat do dnia wniesienia pozwu, oraz bez odsetek w stosunku do rat, które stały się wymagalne po dniu wniesieniu pozwu (zgodnie z Tabelą nr 7 znajdującą się w załączeniu) oraz zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych (w tym kosztów zastępstwa procesowego).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja strony powodowej jest całkowicie bezzasadna i podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Mając na uwadze treść przepisu art. 387 § 2¹ k.p.c. Sąd Apelacyjny wskazuje, że podziela w całości poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne i przyjmuje je za własne, czyniąc je integralną częścią swojego uzasadnienia. Za własną Sąd odwoławczy przyjął także ocenę prawną dochodzonego przez powoda roszczenia. Dalsza część uzasadnienia odnosić się będzie zatem funkcjonalnie jedynie to treści sformułowanych przez stronę pozwaną zarzutów.

Przede wszystkim nie zasługuje na uwzględnienie zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 233 § 1 k.p.c. i art. 227 k.p.c. polegającego na przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów i wywiedzeniu z zawartego aktach sprawy materiału dowodowego błędnych wniosków, że dochodzone w sprawie roszczenie jest przedawnione, a nadto że strona powodowa nie udowodniła wysokości dochodzonego w sprawie zobowiązania. Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, że zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. należy uznać za skuteczny, gdy w przeprowadzonej przez sąd ocenie dowodów brak jest logiki w wyprowadzaniu wniosków z zebranego materiału dowodowego. Zgodnie z utrwalonym już w orzecznictwie Sądu Najwyższego stanowiskiem, postawienie zarzutu naruszenia przez Sąd orzekający przepisu art. 233 § 1 k.p.c. jest skuteczne jedynie wtedy, gdy skarżący, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, wykaże, iż sąd rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy. Postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może natomiast polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego, ustalonego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów (zob. orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 29 października 1996 r., II CKN 8/96, OSNC 1997, nr 3, poz. 30; z dnia 17 kwietnia 1998 r., II CKN 704/97, OSNC 1998, nr 12, poz. 214; z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000, nr 7-8, poz. 139; z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00, OSNC 2000, nr 10, poz. 189) składających się na stan faktyczny stanowiący jako całość podstawę orzeczenia co do istoty sprawy, choćby ten wywód odpowiadał regułom logiki. Wiarygodność i moc poszczególnych dowodów nie podlega klasyfikacji parametrycznej, stąd przekonanie uczestników postępowania może być odmienne od przekonania składu orzekającego. Rozwiązanie pozornej sprzeczności istnienia dwóch usprawiedliwionych sądów (mniemań) tkwi w ustawowym przyznaniu kompetencji składowi orzekającemu ustalenia według swobodnego uznania, którą spośród prawdopodobnych wersji uznaje za prawdziwą. Dlatego też przedstawianie w środku zaskarżenia własnej oceny wiarygodności dowodów może mieć wartość tylko w takim zakresie, w jakim uzasadnia zarzut naruszenia wymienionych w art. 233 § 1 k.p.c. reguł

oceny zgromadzonego materiału (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2004 r., IV CK 339/02, LEX nr 175929).

W przedmiotowej sprawie brak jest możliwości przypisania Sądowi Okręgowemu wadliwej oceny materiału dowodowego. Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji są prawidłowe. Prawidłowy jest także wniosek tego Sądu, że dochodzone roszczenie uległo przedawnieniu. Nie ulega wątpliwości, że termin przedawnienia roszczeń banku wynikających z kredytu bankowego cechuje trzyletni termin przedawnienia, ponieważ roszczenie to ma związek z prowadzoną przez bank działalnością gospodarczą. W myśl art. 120 § 1 k.c. bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne, czyli gdy minął termin jego płatności. W przypadku rat kredytu należy uznać, że poszczególne z nich przedawniają się więc po upływie trzech lat licząc od dnia, w którym rata powinna zostać spłacona zgodnie z zawartą umową kredytową, w związku z czym okres przedawnienia biegnie tu oddzielnie w stosunku do każdej z nich. Jednakże w sytuacji niedotrzymania przez kredytobiorcę warunków udzielenia kredytu albo gdy kredyt nie jest spłacany, bank może wypowiedzieć zawartą umowę kredytową. W takim przypadku całość niespłaconego kredytu staje się wymagalna, a pozostałe do spłaty raty, stają się natychmiast wymagalne (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 23 kwietnia 2014 roku, I ACa 1361/13). Ustawodawca w przepisie art. 120 zd. drugie k.c., aby zapobiec swoistemu wymuszeniu wydłużenia przez wierzyciela okresu przedawnienia w odniesieniu do zobowiązań w których wymagalność wierzytelności związana jest z aktywnością wierzyciela, podjęciem określonych nierzadko sformalizowanych czynności, w sposób swoisty uregulował w tym przepisie kwestie rozpoczęcia biegu przedawnienia, odrywając go od faktycznej wymagalności, a łącząc z momentem, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby wierzyciel podjął niezbędne czynności w najwcześniejszym możliwym terminie. Mamy tu do czynienia ze swoistą fikcją prawną, rozpoczęciem biegu przedawnienia zanim roszczenie stało się wymagalne (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 17 marca 2011 roku, V ACa 566/10, LEX nr 1001394). Zgodnie z powyższym za wymagalność należy uznać stan, w którym wierzyciel ma prawną możliwość żądania zaspokojenia przysługującej mu wierzytelności. Jest to stan potencjalny, o charakterze obiektywnym, którego początek zbiega się z chwilą uaktywnienia się wierzytelności. Jeśli więc w umowie bank zastrzegł sobie możliwość wypowiedzenia umowy kredytu, np. w przypadku braku zapłaty dwóch rat, to miał wówczas możliwość wypowiedzenia umowy kredytu i od możliwości zaistnienia wypowiedzenia należy liczyć termin przedawnienia.

W niniejszej sprawie wymagalność roszczenia z tytułu umowy kredytu zawartej w dniu 21 sierpnia 2008 roku w związku z niedochowaniem przez pozwanego warunków umowy w zakresie płatności rat powstała z chwilą wypowiedzenia umowy, co nastąpiło pismem z dnia 21 sierpnia 2012 roku, doręczonym pozwanemu w dniu 30 sierpnia 2012 roku. Przy zastosowaniu 30 – dniowego okresu wypowiedzenia, wymagalność roszczenia z umowy kredytu nastąpiła 30 września 2012 roku. Trzyletni okres przedawnienia upłynąłby więc w dniu 30 września 2015 roku, jednakże po wydaniu przez bank bankowego tytułu egzekucyjnego, który został zaopatrzony w klauzulę wykonalności i wszczęciu egzekucji doszło między stronami do zawarcia umowy ugody. To na wniosek banku wówczas postępowanie egzekucyjne zostało zawieszona. Nie ulega wątpliwości, że ugoda zwarta w dniu 4 lipca 2013 roku pomiędzy Bankiem, a pozwanym i rozłożenie zadłużenia na raty stanowi uznanie roszczenia w rozumieniu art. 123 § 1 pkt. 2 k.c. Jak prawidłowo zauważył, Sąd Okręgowy, w treści ugody zawarte jest wyraźne oświadczenie pozwanego o uznaniu roszczenia w konkretnej wysokości z tytułu przedmiotowej umowy o kredyt. W umowie tej w § 3 ust. 1 wskazano, że spłata zadłużenia miała nastąpić w ratach miesięcznych liczonych według formuły annuitetowej, płatnych do 17-go dnia każdego miesiąca, w okresie od lipca 2013 roku do września 2019 roku. Strony przewidziały także, że brak spłaty zadłużenia w terminie i w kwocie wskazanej w harmonogramie skutkowało będzie tym, że następnego dnia niespłacona kwota staje się zadłużeniem wymagalnym i przeterminowanym (§ 3 ust. 5 umowy ugody, k. 76 verte). Z kolei § 8 ugody zawiera procedurę jej wypowiedzenia, w której przewidziano, że (...) S.A. może wypowiedzieć warunki spłaty ugody między innymi w przypadku niedotrzymania przez klienta zobowiązań określonych w ugodzie, w szczególności braku spłaty zadłużenia zgodnie z harmonogramem. Wypowiedzenie ugody miało nastąpić poprzez zawiadomienie przez (...) S.A. klienta o wypowiedzeniu warunków spłaty ugody osobiście albo listem poleconym za zwrotnym poświadczeniem odbioru. W ugodzie zapisano, że (...) może wypowiedzieć warunki spłaty ugody z 30 dniowym terminem wypowiedzenia, a w przypadku upadłości z 7 dniowym terminem wypowiedzenia. Za datę doręczenia korespondencji związanej z umową i ugodą uznano dzień odbioru korespondencji, wynikający z

pokwitowania odbioru złożonego na zwrotnym poświadczeniu odbioru lub w obecności pracownika banku (§ 8 ugody, k. 77). Bezsposornie w przedmiotowej sprawie strona powodowa, co sama przyznała w toku procesu i w treści złożonej apelacji - nie dysponuje dowodem wypowiedzenia ugody z pozwanym. W konsekwencji trudno przyjąć, że bank (...) S.A. skutecznie wypowiedział pozwanemu opisaną wcześniej umowę ugody. Rację ma skarżący, że Sąd Okręgowy w treści uzasadnienia posłużył się daleko idącą niekonsekwencją wskazując z jednej strony, że umowa ugody została wypowiedziana, po czym stwierdził, że nie ma dowodu wypowiedzenia przez bank ugody. Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że skoro brak jest dowodu wypowiedzenia ugody pozwanemu, to nie ma jakichkolwiek podstaw do uznania, że ugoda ta została przez bank faktycznie wypowiedziana. W treści ugody bank, jako profesjonalista, przygotowując jej treść, sam przewidział warunki skutecznego jej wypowiedzenia. Jeśli zatem do sformułowanych przez siebie wytycznych sam się nie zastosował to ponosi negatywne konsekwencje własnych uchybień, które z racji cesji obciążają stronę powodową. Brak zapłaty tylko jednej raty dawał zatem bankowi prawo wypowiedzenia umowy ugody. Z okoliczności sprawy wynika, że pozwany nie realizował warunków ugody. Strona powodowa nie przedstawiła żadnego dowodu, z którego wynikałoby, kiedy pozwany zaprzestał realizowania warunków ugody z dnia 4 lipca 2013 roku. Jednocześnie z pisma pozwanego z dnia 6 września 2013 roku wynika, że już we wrześniu 2013 roku toczyło się przeciwko niemu postępowanie egzekucyjne (k. 96). W świetle powyższego wymagalność roszczenia objętego powództwem powstała w dacie, upływu okresu wypowiedzenia umowy ugody, przy czym najwcześniejszym możliwym terminem wypowiedzenia przez bank umowy był termin płatności pierwszej raty, co mogło nastąpić w dniu 17 lipca 2013 roku. Przy zachowaniu 30 – dniowego terminu wypowiedzenia ugody, wymagalność roszczenia powstała 18 sierpnia 2013 roku. Od tego zatem dnia należy liczyć początek biegu przedawnienia. Trzyletni okres przedawnienia upłynął zatem w dniu 18 sierpnia 2016 roku. Pozew w niniejszej sprawie wniesiony został w dniu 25 października 2016 roku, a zatem powództwo w dacie jego wniesienia było przedawnione.

Warto w tym miejscu zauważyć, że wbrew stanowisku autora apelacji, Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił kserokopie pism pozwanego z dnia 6 września 2013 roku oraz z dnia 26 sierpnia 2014 roku, uznając, że nie dowodzą one, aby doszło do uznania długu. W judykacie przywołanym w złożonej apelacji Sąd Najwyższy wyraźnie bowiem stwierdził, że „o uznaniu roszczenia można mówić wtedy, gdy określone zachowania dłużnika dotyczą w sposób jednoznaczny skonkretyzowanego, skierowanego przeciwko niemu roszczenia. Dla zakwalifikowania zachowania dłużnika w kategoriach uznania roszczenia konieczne jest stwierdzenie, że z rozeznaniem daje wyraz temu, iż wierzycielowi przysługuje w stosunku do niego wierzytelność wynikająca z konkretnego stosunku prawnego. Bardziej szczegółowa identyfikacja wierzytelności, w związku z którą następuje uznanie długu jest warunkiem zakwalifikowania w tych kategoriach konkretnego zachowania się dłużnika w tych przede wszystkim sytuacjach, gdy strony sporu pozostają ze sobą w rozmaitych stosunkach prawnych, z których mogą wynikać różne wierzytelności pieniężne. Wymóg ścisłego sprecyzowania roszczenia, będącego przedmiotem uznania wynika z tego, że bieg przedawnienia uznanego roszczenia przerywa się, ale tylko w granicach zakreślonych uznaniem.” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 2012 roku, IV CSK 366/11, LEX nr 1169840). Powyższe stanowisko Sąd Apelacyjny w całości podziela. Analiza przedłożonych pism pozwanego kierowanych do Banku (...) S.A. nie pozwala na stwierdzenie, do której umowy kredytowej się one odnoszą. Z treści odpowiedzi banku (...) S.A. (pismo z dnia 9 września 2014 roku) na pismo H. M. z dnia 26 sierpnia 2014 roku wynika, że pozwany posiadał w banku (...) S.A. aż 5 umów kredytowych (k. 107-107 verte). Co prawda Bank potraktował prośbę pozwanego, jako odnoszącą się do wszystkich posiadanych przez niego zobowiązań w banku, jednakże treść pisma pozwanego wcale na to nie wskazuje. W piśmie z dnia 26 sierpnia 2014 roku H. M. opisał bowiem trudną sytuację swojego gospodarstwa rolnego i wniósł „1. O szybkie umorzenie postępowania komorniczego, 2. Całkowite zawieszenie spłat kredytu na okres jednego roku, 3. Jeśli to możliwe – wydłużenie kredytu na okres do 30 lat, 4. Umorzenie części kredytu”. W piśmie tym pozwany używa słów „kredytu” a nie kredytów. Wykładnia językowa wskazanego pisma nie pozwala uznać, że w istocie pozwanemu chodziło o wszystkie umowy kredytowe jakie miał zawarte z bankiem. Potraktowanie rzeczoności pisma jako odnoszącego się do wszystkich zobowiązań pozwanego, jak chce tego strona apelująca, byłoby sprzeczne z treścią oświadczenia woli złożonego przez H. M.. To, że bank potraktował pismo pozwanego jako odnoszące się do wszystkich zobowiązań nie może w okolicznościach przedmiotowej sprawy rzutować na przyjęcie, że doszło do uznania niewłaściwego długu przez pozwanego. Bank dysponując wiedzą, że pozwany posiada kilka umów kredytowych w banku, a nie mając pewności, której faktycznie umowy pismo pozwanego dotyczy, winien się do niego zwrócić o doprecyzowanie w tej kwestii. W

takiej tylko sytuacji można byłoby stwierdzić, że pismo pozwanego w sposób jednoznaczny i konkretny odnosi się do danej umowy kredytowej i stanowi uznanie długu.

Zupełnie chybione są twierdzenia, jakoby treść pisma pozwanego z dnia 26 sierpnia 2014 roku dotyczyła uznania długu właśnie z umowy kredytowej nr (...), który jest podstawą dochodzenia roszczenia w niniejszym postępowaniu. Zdaniem skarżącego, skoro w piśmie tym strona pozwana wnosi o umorzenie postępowania egzekucyjnego, to wskazuje to na fakt, że wniosek dotyczy postępowania prowadzonego na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego z dnia 6 grudnia 2012 roku, który został wydany w związku z zaciągniętą umową kredytową nr (...). Umknęło jednakże stronie powodowej, że pozwany posiadał, aż 5 umów kredytowych w banku (...) i brak jest jakichkolwiek informacji czy (...) z dnia 6 grudnia 2012 roku był jedynym bankowym tytułem egzekucyjnym wydanym wobec pozwanego. Wątpliwości te potwierdza w szczególności pismo Banku z dnia 9 września 2014 roku, w którym wskazano, że wobec nierespektowania warunków umów ugód, pismami z dnia 7 lipca 2014 roku i 15 lipca 2014 roku (...) S.A. wypowiedział umowy ugody dotyczące Kontraktów nr 45102015920000219600424416, nr 96102015920000259600400119, 24102010680000149600422899 i 78102015920000219600174532. Ponadto zawarcie umowy ugody, która odnosi się do roszczenia z umowy kredytu spowodowało, że wygasła bankowi uprawnienie do egzekucji na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego, albowiem w ugodzie wskazane zostały nowe warunki płatności (kwoty i terminy zapłaty rat).

Nie zasługuje na uwzględnienie również argumentacja skarżącego odnosząca się do wadliwej oceny pisma H. M. z dnia 6 września 2013 roku, stanowiącego zdaniem skarżącego również uznanie roszczenia objętego niniejszym pozwem. W treści tego pisma pozwany nie wskazał umowy kredytowej, której to pismo dotyczy, a zatem nie sposób uznać, których faktycznie zobowiązań w (...) S.A. w istocie ono dotyczyło. W treści tego pisma pozwany wskazał, że prosi o zmniejszenie płaconych rat, których „łączna suma wynosi tysiące złotych do dwóch tysięcy złotych”. W kolejnym zaś zdaniu podaje, że pierwsza rata wynosiła 5.200 zł, a druga 3.800 zł. Z pisma tego nie wynika jaka była wówczas faktycznie wysokość uiszczanych przez pozwanego rat, a zatem nie sposób ustalić czy pismo to dotyczyło wszystkich obciążających go zobowiązań.

Powyższe rozważania prowadzą do jeszcze jednego wniosku, a mianowicie, że skoro umowa ugody z dnia 4 lipca 2013 roku nie została przez bank (...) S.A. skutecznie wypowiedziana, to strona powodowa nie mogła nabyć wierzytelności objętej niniejszym pozwem. Przepisy art. 509 k.c. stanowią bowiem, że wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania (§ 1). Wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w szczególności roszczenie o zaległe odsetki (§ 2). Wierzytelność jest prawem podmiotowym wierzyciela wynikającym ze stosunku zobowiązaniowego, które może być przeniesione (przelane) na rzecz osób trzecich ze skutkiem wobec dłużnika. Przedmiotem przelewu mogą być wszystkie lub niektóre z roszczeń, bądź innych uprawnień przysługujących wierzycielowi albo ich część, jeżeli ich samodzielne zbycie nie jest sprzeczne z umową, będącą źródłem wierzytelności, lub nie narusza granic swobody umów. Aby umowa sprzedaży, która ma charakter konsensualny, doprowadziła do skutecznego przeniesienia wierzytelności (doszło do jej przelewu) musi być umową o podwójnym skutku zobowiązująco- rozporządzającym. Do wyłączenia skutku rozporządzającego umowy zobowiązującej dochodzi wówczas, gdy wierzytelność nie istnieje w chwili zawarcia umowy albo nie jest oznaczona na tyle dokładnie co do stosunku prawnego z którego wynika, co do stron i przedmiotu świadczenia, aby można było nią rozporządzić. Celem i skutkiem przelewu wierzytelności jest przejście wierzytelności na nabywcę i utrata jej przez cedenta - zbywcę. Niezależnie od celu dla którego umowę przelewu zawarto pozostanie ona skuteczna wyłącznie wówczas, kiedy cedent legitymuje się prawem do rozporządzania nią, albowiem w przeciwnym razie, w myśl zasady „nikt nie może przenieść na drugiego więcej praw niż sam posiada” obowiązującej przy każdym nabyciu pochodnym, umowa przelewu zawarta z podmiotem nieuprawnionym do jej rozporządzania pozostanie nieskuteczna (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 22 czerwca 2017 r., I ACa 844/16, LEX nr 2391902). Powód jest funduszem sekurytyzacyjnym. Zgodnie z art. 183 ust. 1 ustawy z dnia 27 maja 2004 roku o funduszach inwestycyjnych i zarządzaniu alternatywnymi funduszami inwestycyjnymi (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 95 ze zm.) fundusz inwestycyjny zamknięty może być utworzony jako fundusz sekurytyzacyjny dokonujący emisji certyfikatów inwestycyjnych w celu zgromadzenia środków na nabycie

wierzytelności. Jest to zatem fundusz inwestujący w wierzytelności. Co do zasady, poza wypadkami wskazanymi w ustawie Niestandaryzowany fundusz sekurytyzacyjny jest obowiązany lokować nie mniej niż 75% wartości aktywów funduszu, a w przypadku niestandaryzowanego funduszu sekurytyzacyjnego z wydzielonymi subfunduszami nie mniej niż 75% wartości aktywów każdego subfunduszu, w: 1) określone wierzytelności; 2) papiery wartościowe inkorporujące wierzytelności pieniężne; 3) prawa do świadczeń z tytułu określonych wierzytelności. Skoro zatem powód może inwestować co do zasady wyłącznie w wierzytelności, zaś częściowo roszczenie dochodzone od pozwanego w dacie cesji nie było wymagalne, w związku z niewypowiedzeniem przez Bank umowy ugody z dnia 4 lipca 2013 roku, to Bank nie mógł go skutecznie zbyć, a Fundusz nie mógł go skutecznie nabyć. Z umowy ugody wynika, że spłata zadłużenia miała nastąpić w ratach miesięcznych liczonych według formuły annuitetowej, płatnych do 17-go dnia każdego miesiąca, w okresie od lipca 2013 roku do września 2019 roku. Tym samym w dniu cesji, tj. 9 kwietnia 2015 roku, większość rat objętych ugodą nie była wymagalna i miała termin płatności na długo po nabyciu przez (...) (...)Fundusz (...)z siedzibą w W..

Niezależnie od powyższego, rację ma także Sąd Okręgowy, iż strona powodowa nie udowodniła wysokości dochodzonego roszczenia. Nie budzi wątpliwości, że w niniejszej sprawie to strona powodowa powinna przedstawić dowód istnienia wierzytelności w dochodzonej wysokości - dowód, że pozwanego obciąża określone zadłużenie z tytułu zawartej z pierwotnym wierzycielem umowy bankowej, jak i dowód skutecznego nabycia takiej wierzytelności. Wbrew stanowisku zaprezentowanemu w apelacji, strona powodowa nie udowodniła powyższego twierdzenia, mimo że zgodnie z treścią przepisu art. 6 k.c., na niej ciążył obowiązek udowodnienia powyższego stanu rzeczy, jako że z faktu tego wywodził skutki prawne. Reguła ta znajduje również swój procesowy odpowiednik w treści art. 232 k.p.c., w świetle którego to strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Oznacza to, że obecnie Sąd nie jest odpowiedzialny za wynik postępowania dowodowego, a ryzyko nieudowodnienia podstawy faktycznej żądania ponosi strona powodowa. Sąd orzekający w przedmiotowej sprawie w pełni podziela stanowisko Sądu Najwyższego, wyrażone w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 roku (I CKU 45/96, OSNC 1997/6-7/76), że rzeczą sądu nie jest zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, w szczególności jeżeli strona jest reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika (art. 232 k.p.c.). Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.).

Wbrew stanowisku apelującego z przedłożonych przez niego dokumentów na etapie postępowania rozpoznawczego z całą pewnością nie wynika jaki jest stan zadłużenia pozwanego i w związku z tym nie sposób ustalić w jakiej faktycznie wysokości roszczenie przysługiwało (...) S.A. Zauważyć bowiem należy, że na zadłużenie stwierdzone w bankowym tytule egzekucyjnym nr (...) z dnia 6 grudnia 2012 roku, któremu Sąd Rejonowy w Mławie IX Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedzibą w D. postanowieniem z dnia 30 stycznia 2013 r., sygn. akt IX Co 200/13 nadał klauzulę wykonalności, odnoszącym się do umowy kredytowej nr (...) z dnia 21 sierpnia 2008 r., składały się: należność główna w kwocie 74.329,35 zł, odsetki skapitalizowane: 0 zł, odsetki do dnia 05 grudnia 2012 roku (włącznie): 5 101,23 zł, koszty: 144,53 zł. W umowie ugody z dnia 4 lipca 2013 roku H. M. uznał w całości zadłużenie wobec (...) w kwocie 74.329,35 zł z tytułu kapitału, 13.625,69 zł z tytułu odsetek i 242,70 zł z tytułu kosztów. W załączniku zaś nr 1 do Aneksu nr do umowy cesji z dnia 9 kwietnia 2015 roku zadłużenie pozwanego z tytułu ww. wynosiło 66.343,00 zł z tytułu kapitału, 24.258,60 zł z tytułu odsetek i kwotę 30 zł z tytułu kosztów, przy czym łącznie zadłużenie na dzień 15 kwietnia 2015 roku wynosiło 90.631,60 zł. W niniejszej sprawie strona powodowa wniosła zaś o zasądzenie od pozwanego kwoty 98.173,79 zł, w tym z tytułu kapitału kwoty 66.343 zł. W aktach sprawy brak jest jakichkolwiek wyliczeń dochodzonej należności. Nie wskazano także jakich płatności dokonał pozwany i w jakich dokładnie terminach od momentu zawarcia umowy ugody z dnia 4 lipca 2013 roku, mimo że z porównania kwoty kapitału wskazanej w ww. ugodzie i wskazanej w załączniku do umowy cesji wierzytelności wynika, że pozwany dokonał płatności na poczet zadłużenia. Kwota kapitału zmniejszyła się bowiem o kwotę 7.986,35 zł. Powyższe braki uniemożliwiają ustalenie czy dokonane przez pozwanego płatności zostały prawidłowo rozliczone, w tym także czy

zadłużenie wskazane przez Bank i stronę powodową jest prawidłowe, tak w zakresie wysokości dochodzonego kapitału i wyliczonych odsetek. Skarżący nie wskazał również żadnych bliższych danych określających jakie opłaty, prowizje i koszty mieszczą się w kwocie dochodzonej z tego tytułu w ramach przedmiotowego powództwa. W konsekwencji brak jest możliwości jakiegokolwiek weryfikacji żądania pozwu zarówno pod względem legalności jak i zasadności dochodzonej kwoty. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, bez znaczenia jest okoliczność, iż pozwany nie kwestionował w żaden sposób treści bankowego tytułu egzekucyjnego i postanowienia o nadaniu bankowemu tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności. Zaskarżanie orzeczeń jest prawem a nie obowiązkiem strony i nikt nie może stronie czynić z tego tytułu zarzutów, w tym także przerzucać na nią ciężaru dowodu. Rolą strony powodowej w niniejszym procesie było udowodnienie zarówno istnienia wierzytelności, będącej przedmiotem przelewu, jej wysokości, jak i faktu jej nabycia. Skoro apelujący powyższym wymogom nie sprostał, to nie może obciążać pozwanego konsekwencjami własnych uchybień i zaniechań.

Na marginesie należy nadto zauważyć, że wbrew stanowisku strony skarżącej wysokość kwoty będącej przedmiotem pozwu nie jest taka oczywista, jak próbuje to przedstawić skarżący w apelacji. Sama strona powodowa ma bowiem problemy z jednoznacznym ustaleniem jakie faktycznie kwoty zostały uiszczone przez pozwanego po zawarciu ugody w dniu 4 lipca 2013 roku, z jednej bowiem strony twierdzi, że zgodnie z zawartą przez pozwanego umową ugody, całość zobowiązania miała być spłacona w 75 ratach, przy czym stosownie do harmonogramu spłaty stanowiącego załącznik do umowy ugody z dnia 4 lipca 2013 roku pozwany dokonał w całości płatności jedynie 9 rat. Apelujący wskazał, że zgodnie z planem spłaty kredytu, zaprzestanie regulowania zobowiązania przez pozwanego zapewne musiało nastąpić 17 maja 2014 roku, bowiem w tej dacie saldo zadłużenia pozwanej wskazuje kwotę najbardziej zbliżoną do kwoty niespłaconego kapitału wyszczególnionego przez (...) S.A. Umknęło uwadze skarżącego, że zeprezentowany przez niego sposób wyliczenia nie jest zgodny z treścią załącznika zawierającego wykaz wierzytelności przysługujących w stosunku do H. M. stanowiący integralną część umowy przelewu wierzytelności. W załączniku tym wskazano, że datą wymagalności roszczenia jest 18 kwietnia 2014 roku (k. 62). Powyższe uwagi wskazują, że stanowisko prezentowane przez powodowy Fundusz od początku procesu oparte jest w istocie na przypuszczeniach i domysłach. Sąd wydając rozstrzygnięcie opiera się jednakże na dowodach wskazanych przez strony toczącego się postępowania (w drodze wyjątku sąd może z urzędu przeprowadzić dowód niewskazany przez strony), nie zaś na przypuszczeniach. Ciężar dowodu, jak już wyżej wskazano, spoczywa na stronach postępowania cywilnego. To one, a nie Sąd są wyłącznym dysponentem toczącego się postępowania i one wreszcie ponoszą odpowiedzialność za jego wynik. W tym wypadku w związku z nieudowodnieniem roszczeń opisanych w pozwie odpowiedzialność taką ponosi strona powodowa, jako strona inicjująca proces. Podobnie należy ocenić zgłoszone w apelacji roszczenie ewentualne, które także nie zostało udowodnione co do wysokości i w związku z podzieleniem zasadności zarzutu przedawnienia roszczenia nie może odnieść zamierzonego skutku.

Za nieuprawniony należy także uznać kolejny zarzut dotyczący nierozpoznania przez Sąd I instancji istoty sprawy. Wyjaśnieniem pojęcia nierozpoznania istoty sprawy Sąd Najwyższy zajmował się w wielu orzeczeniach. Z judykatów tych płynie wniosek, że nierozpoznanie istoty sprawy ma miejsce wówczas, gdy sąd I instancji nie orzekł merytorycznie o żądaniu strony, zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania albo pominął merytoryczne zarzuty pozwanego i w swoim rozstrzygnięciu w istocie nie odniósł się do tego co było przedmiotem sprawy (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 2000 roku, V CKN 80/00, Legalis nr 156815; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 2004 roku, I CK 505/03, Monitor Spółdzielczy 2004, Nr 6, s. 45 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 września 2008 roku, I CSK 51/08, Legalis nr 150518). Przesłanki tej nie można wyklądać rozszerzająco, a zatem nie obejmuje ona sytuacji, gdy sąd pierwszej instancji w oparciu o przeprowadzone postępowanie dowodowe ustalił określony stan faktyczny i na jego bazie rozstrzygnął merytorycznie żądanie zgłoszone w pozwie. W systemie apelacji pełnej obowiązującym w kodeksie postępowania cywilnego funkcja kasacyjna sądu drugiej instancji została zredukowana do minimum i nie może on uchylić zaskarżonego wyroku w sytuacji, gdy podstawa faktyczna lub prawna rozstrzygnięcia zawiera jedynie braki, ale rozstrzygnięcie odnosi się w sposób merytoryczny do zgłoszonego żądania (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 2017 roku, II CZ 4/17, Legalis nr 1629860). Podzielając przedstawną wykładnię wskazanego pojęcia należy uznać, że Sąd Okręgowy niewątpliwie rozpoznał istotę sprawy w zakresie objętym pozwem. W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy przeprowadził kompletne postępowanie dowodowe, w granicach inicjatywy

dowodowej stron (art. 232 zd. 1 k.p.c.), i na podstawie jego wyników dokonał ustalenia zasadności stanowiska strony powodowej, wskazując w treści sporządzonego uzasadnienia rzeczowe argumenty, które legły u podstaw negatywnej oceny żądań zgłoszonych w pozwie. Argumenty te są racjonalne i przekonujące. Brak aprobaty dla argumentacji strony powodowej i ocena Sądu Okręgowego niezgodna z jej wolą nie stanowi podstawy do przypisania Sądowi nierozpoznania istoty sprawy.

Sąd Apelacyjny pominął zgłoszone w apelacji dowody w postaci oryginału postanowienia o zawieszeniu postępowania na podstawie art. 820 k.p.c. z dnia 23 lipca 2013 roku wydanego przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi J. K., oryginału Harmonogramu spłaty kredytu nr (...) stanowiącego załącznik do umowy ugody z dnia 4 lipca 2013 roku, oryginału pisma wierzyciela pierwotnego z dnia 11 września 2013 roku, pisma wierzyciela pierwotnego z dnia 9 września 2014 roku, uznając je za spóźnione. Zgodnie bowiem z dyspozycją art. 381 k.p.c., Sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynikła później. Przepis ten wyraża dążenie do przedstawiania przez strony całości materiału dowodowego na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego. Postępowanie przed tym sądem stanowi bowiem to stadium postępowania, przed którym powinno mieć miejsce gromadzenie materiału procesowego. W postępowaniu przed sądem II instancji powoływanie nowych faktów i dowodów jest ograniczone, o czym stanowi przepis art. 381 k.p.c. W piśmiennictwie uznaje się, że ograniczenie możliwości powoływania nowych faktów i dowodów w postępowaniu apelacyjnym stanowi przejaw kontrolnego aspektu tego stadium postępowania (T. Wiśniewski, w: H. Dolecki, T. Wiśniewski (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, t. II, 2010, s. 85). Rolą regulacji wynikającej z art. 381 k.p.c. jest dyscyplinowanie stron procesu tak, aby - co do zasady - gromadzenie materiału procesowego odbywało się przed sądem I instancji w celu zapewnienia realizacji zasad koncentracji dowodów i sprawności postępowania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 1999 roku, II CKN 435/98, LEX nr 527164; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2002 roku, IV CK 3/02, LEX nr 564819). Zapobiega to przenoszeniu ciężkości rozpoznania sprawy z sądu I instancji na sąd II instancji. Bez względu na to, kto powołuje nowe fakty i dowody (czy jest to strona apelująca, czy jej przeciwnik), a także bez względu na to, na jakim etapie postępowania apelacyjnego to czyni, powinien wykazać, że nie mógł ich powołać wcześniej, lub że potrzeba ich powołania wynikła później. W ocenie Sądu Apelacyjnego nic nie stało na przeszkodzie, aby skarżący na etapie postępowania rozpoznawczego przedłożył załączoną do apelacji dokumentację, a skoro uczynił to dopiero na etapie postępowania apelacyjnego, to ta okoliczność obciąża wyłącznie apelującego.

W świetle powyższych rozważań Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 i § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (t.j. Dz. U. z 2015 r. poz. 1800 ze zm.) zasądając od (...)Funduszu (...)w K. na rzecz pozwanego kwotę 4.050 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.